



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Plac św. Piotra

Środa, 15 listopada 2023 r.

[Multimedia]

Katecheza. Pasja ewangelizacji: apostolska gorliwość wierzącego. 26. *Głoszenie jest radością*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Po spotkaniu z różnymi świadkami głoszenia Ewangelii chciałbym podsumować ten cykl katechez o gorliwości apostolskiej w czterech punktach, nawiązujących do adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, której dziesiąta rocznica publikacji przypada w tym miesiącu. Pierwszy aspekt, któremu przyglądamy się dzisiaj — pierwszy z czterech — dotyczy postawy, od której zależy istota aktu ewangelizacji: *radości*. Przesłanie chrześcijańskie, jak słyszeliśmy w słowach anioła, jakie skierował do pasterzy, jest zwiastowaniem «wielkiej radości» (por. Łk 2, 10). A co jest jej powodem? Dobra nowina, niespodzianka, jakieś piękne wydarzenie? Coś znacznie więcej, Osoba — Jezus! Jezus jest radością. To On jest Bogiem, który stał się człowiekiem i do nas przyszedł! Drodzy bracia i siostry, kwestią nie jest zatem to, czy Go głosić, ale *jak* Go głosić, a owym «jak» jest radość. Albo głosimy Jezusa z radością, albo Go nie głosimy, ponieważ inny sposób głoszenia Go nie jest w stanie przekazać prawdziwej rzeczywistości Jezusa.

Dlatego właśnie chrześcijanin niezadowolony, chrześcijanin smutny, chrześcijanin niezaspokojony lub, co gorsza, obrażony i pełen urazy nie jest wiarygodny. Taki chrześcijanin będzie mówił o Jezusie, ale nikt mu nie uwierzy! Pewna osoba powiedziała mi kiedyś, odnosząc się do takich chrześcijan: «To są chrześcijanie z twarzą bez wyrazu!», to znaczy nie wyrażają żadnych uczuć, są właśnie tacy, a radość ma znacznie zasadnicze. Ważne jest, by czuwać nad naszymi

uczuciami. W ewangelizacji mamy do czynienia z bezinteresownością, ponieważ wynika ona z pełni, a nie z presji. A kiedy się ewangelizuje w oparciu o ideologie — chce się tak robić, ale to nie jest dobre — nie jest to ewangelizowanie, nie jest to Ewangelia. Ewangelia nie jest jakąś ideologią — Ewangelia jest głosem, głosem radości. Ideologie są zimne, wszystkie. W Ewangelii jest ciepło radości. Ideologie nie potrafią się uśmiechać, Ewangelia jest uśmiechem, wywołuje uśmiech, ponieważ dotyka duszy Dobrą Nowiną.

Narodziny Jezusa, zarówno w historii, jak i w życiu, są początkiem radości — pomyślcie o tym, co się przydarzyło uczniom z Emaus, którzy z radości nie mogli uwierzyć, a również wszyscy inni uczniowie, kiedy Jezus przyszedł do Wieczernika, nie mogli uwierzyć z *radości* (por. Łk 24, 13-35). Radość z tego, że Jezus zmartwychwstał. Spotkanie z Jezusem zawsze przynosi ci radość, a jeśli tak się nie dzieje, to nie jest to prawdziwe spotkanie z Jezusem.

A to, jak postępuje Jezus z uczniami, mówi nam, że *pierwszymi, którzy muszą być ewangelizowani, są uczniowie*, pierwszymi, którzy powinni być ewangelizowani, jesteśmy my, chrześcijanie — jesteśmy my. I to jest bardzo ważne. Nam również bowiem, zanurzonym w dzisiejszej atmosferze pośpiechu i chaosu, może się zdarzyć, że będziemy przeżywać wiarę z lekkim poczuciem rezygnacji, przekonani, że Ewangelia nie jest już słuchana i nie warto już podejmować wysiłku, żeby ją głosić. Możemy nawet odczuwać pokusę myślenia, że należy pozwolić, by «inni» szli własną drogą. Tymczasem jest to właśnie czas na powrót do Ewangelii, aby odkryć, że Chrystus «jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości» (*Ewangelii gaudium*, 11).

W ten sposób, podobnie jak dwaj uczniowie z Emaus, powracamy do codziennego życia z energią kogoś, kto znalazł skarb — ci dwaj byli radośni, ponieważ znaleźli Jezusa, a On odmienił ich życie. I odkrywamy, że ludzkość obfituje w braci i siostry, którzy czekają na słowo nadziei. Ewangelia jest oczekiwana również dzisiaj — człowiek współczesny, tak jak człowiek w każdej epoce, potrzebuje jej, także cywilizacja zaprogramowanej niewiary i zinstytucjonalizowanej laickości. A zwłaszcza społeczeństwo, które pozostawia opustoszałe przestrzenie zmysłu religijnego, potrzebuje Jezusa. Jest to sprzyjający moment, aby głosić Jezusa. Dlatego chciałbym na nowo powtórzyć wszystkim: «Radość Ewangelii napędza serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość» (tamże, 1). Nie zapominajmy o tym. A jeśli ktoś z nas nie odczuwa tej radości, niech się zastanowi, czy znalazł Jezusa.

Wewnętrzna radość. Ewangelia podąża drogą radości, zawsze, jest wielkim orędziem.

«Zapraszam każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem» (tamże, 3). Niech każdy z nas poświęci dziś trochę czasu i pomyśli: «Jezu, Ty jesteś we mnie, chcę Cię spotykać każdego dnia. Jesteś Osobą, nie jesteś ideą. Jesteś towarzyszem drogi, nie jesteś jakimś programem. Ty jesteś Miłością, która rozwiązuje wiele problemów. Jesteś początkiem ewangelizacji. Ty, Jezu, jesteś źródłem radości».

Amen.

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Ewangelia jest oczekiwana w waszej ojczyźnie również dzisiaj, a jej głoszeniu muszą towarzyszyć konkretne dzieła miłosierdzia. Módlmy się wszyscy razem za potrzebujących i za uchodźców z udręczonej Ukrainy. Z serca błogosławię wam i wszystkim osobom, którym niesiecie wsparcie.

Apel

Módlmy się, bracia i siostry, o pokój, zwłaszcza dla udręczonej Ukrainy, która tak bardzo cierpi, a także w Ziemi Świętej, w Palestynie i Izraelu, a nie zapominajmy o Sudanie, który tak bardzo cierpi, i pomyślmy o tych wszystkich miejscach, gdzie jest wojna, jest tak wiele wojen! Módlmy się o pokój — każdego dnia, niech każdy poświęci trochę czasu na modlitwę o pokój. Chcemy pokoju.

Speaker:

Drodzy bracia i siostry, po spotkaniu z różnymi świadkami Ewangelii, proponuję podsumować cykl katechez o gorliwości apostoelskiej inspirując się adhortacją apostoelską *Evangeliæ gaudium*, od której publikacji mija w tym miesiącu dziesięć lat. Pierwszy punkt, dotyczy postawy, od której zależy istota gestu ewangelizacyjnego: *radości*. Jej źródłem jest konkretna Osoba, Jezus. Pytanie nie brzmi zatem, czy głosić Ewangelię, ale jak ją głosić, a owym „jak” jest radość. Stąd chrześcijanin, który jest smutny, niezadowolony lub, co gorsza, pełen urazy i pretensji, nie jest wiarygodny. Spotkanie z uczniami idącymi do Emaus pokazuje, że w towarzystwie Jezusa zawsze można przejść od przygnębienia do paschalnej radości. Emaus pokazuje nam, że tam, gdzie wszystko wydaje się skończone, wraz ze Zmartwychwstałym odradza się radość. Mówi nam też, że *pierwszymi, którzy muszą być ewangelizowanymi są uczniowie*, którzy na nowo odkrywają Jezusa jako żywą Osobę. Zatem pierwszymi, którzy powinni być ewangelizowani jesteśmy my, chrześcijanie. Zanurzeni w dzisiejszym szybkim i zagmatwanym świecie, my również możemy żyć wiarą z subtelnym poczuciem rezygnacji, przekonani, że dla Ewangelii nie ma już posłuchu i że nie warto podejmować wysiłku, żeby ją głosić. Możemy ulec pokusie, by pozwolić „innym” pójść własną drogą. Tymczasem jest to właśnie chwila, żeby powrócić do Ewangelii, aby odkryć, że Chrystus „jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości”. W ten sposób powracamy do codziennego życia z energią kogoś, kto znalazł skarb. I odkrywamy, że ludzkość potrzebuje słów nadziei. Ewangelia jest oczekiwana również dzisiaj: potrzebuje jej także cywilizacja zaprogramowanej niewiary i zinstytucjonalizowanej laickości. A zwłaszcza społeczeństwo, które pozostawia spustoszoną przestrzeń zmysłu religijnego. Jest to sprzyjający moment dla głoszenia Jezusa. On jest początkiem ewangelizacji.

Santo Padre:

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Ewangelia jest oczekiwana w waszej ojczyźnie

również dzisiaj, a jej głoszeniu muszą towarzyszyć konkretne dzieła miłosierdzia. Módlmy się wszyscy razem za potrzebujących i za uchodźców z udręczonej Ukrainy. Z serca błogosławię wam i wszystkim osobom, którym niesiecie wsparcie.

Speaker:

Saluto cordialmente i pellegrini polacchi. Il Vangelo nella vostra patria è atteso anche oggi, e il suo annuncio deve essere accompagnato da concrete opere di misericordia. Preghiamo tutti insieme per i bisognosi e per i rifugiati dalla martoriata Ucraina. Di cuore, benedico voi e le persone a cui portate sostegno.